

Trudna droga do darmowego kredytu, ale klienci mogą liczyć na lepsze umowy

Rośnie liczba spraw dotyczących sankcji kredytu darmowego (SKD), ale większość postępowań, w których są wyroki, zakończyła się pozytywnie dla kredytodawców. Banki jednak są przezorne i klientom, którzy mają zadłużenie umożliwiające skorzystanie z sankcji, proponują kredyty konsolidacyjne na dużo lepszych warunkach po to, żeby nie skorzystali z SKD.

Nie tylko frankowicze procesują się z bankami, próbując obniżyć koszty zadłużenia. Posiadacze kredytów konsumenckich też znaleźli taką możliwość i jeśli uważają, że otrzymali kredyt z naruszeniem przepisów, np. dotyczących sposobu rozliczania i kredytowania prowizji czy błędnego wyliczania RRSO, mogą żądać tego, żeby kredyt był dla nich darmowy. **Skorzystanie z sankcji kredytu darmowego (SKD) oznacza, że kredytobiorca spłaca wyłącznie kapitał. Nie musi regulować odsetek i innych kosztów z chwilą korzystnego dla siebie wyroku. Dodatkowo może liczyć na zwrot tego, co zapłacił.**

SKD dotyczy kredytów udzielonych w kwocie nieprzekraczającej wartości 255 500 złotych. Nie są nią objęte kredyty zabezpieczone hipoteką (z wyjątkiem tych udzielonych do dnia 22 lipca 2017 roku). W wypadku kredytów hipotecznych ewentualne roszczenia kredytobiorcy wynikające z zastosowania sankcji kredytu darmowego, zostały ograniczone do żądania zwrotu odsetek i innych pozakredytowych kosztów kredytu pobranych za okres czterech lat poprzedzających dzień złożenia oświadczenia o skorzystaniu z ww. sankcji.

CORAZ WIĘCEJ KREDYTOBIORCÓW LICZY NA DARMOWY KREDYT

Do niedawna postępowań dotyczących SKD nie było wiele, ale sytuacja zaczyna się zmieniać. Kredytobiorcy złotówkowi zachęceni sukcesami kredytobiorców frankowych zaczęli w coraz większym stopniu kierować do sądu zawarte przez siebie umowy kredytu z oczekiwaniem na wydanie podobnych rozstrzygnięć.

Jak podaje reprezentujący banki Wojciech Wandzel, adwokat, lider Praktyki Banking & Finance w Kubas Kos Gałkowski, **w sprawach dotyczących sankcji kredytu darmowego widoczny jest od kilku miesięcy wzrost liczby spraw sądowych wszczynanych przez kredytobiorców albo przez spółki skupujące masowo ich wierzytelności.** Według danych prezentowanych przez Związek Banków Polskich, na sierpień 2024 r. w polskich sądach znalazło się już ok. 10 tys. tego rodzaju spraw. Liczba ta jest zdecydowanie wyższa niż choćby w 2021 r., kiedy to spraw opartych o SKD było w sądach jedynie między 100 a 200. Występuje więc skokowy wzrost spraw SKD.

— Znaczny wzrost liczby pozwów jest spowodowany nachalną akcją marketingową, głównie w mediach społecznościowych, prowadzoną przez firmy odszkodowawcze/windykacyjne i kancelarie prawne – uważa mec. Wandzel.

Jednak w strukturze spraw dotyczących SKD widoczny jest także wzrost pozwów składanych przez samych kredytobiorców, a nie przez spółki, które nabyły ich roszczenia w drodze przelewu. **W samym tylko 2024 r. zwiększył się udział pozwów konsumentów, chociaż w dalszym ciągu większość stanowią sprawy z powództw cesjonariuszy.**

— Wynika to najprawdopodobniej z dwóch przyczyn. Po pierwsze, **sądy powszechne dostrzegają krzywdzące postanowienia umów przelewu wierzytelności zawieranych ze spółkami windykacyjnymi i coraz częściej uznają takie umowy za nieskuteczne.** Znalazło to zresztą wyraz w pytaniu prejudycjalnym zadany TSUE przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie (sprawa C-80/24), w którym sąd odsyłający chce uzyskać od TSUE odpowiedź dotyczącą dopuszczalności przelewu takiej wierzytelności. Po drugie, **firmy odszkodowawcze dostrzegły same problem związany z zawartymi przez siebie umowami cesji i naruszeniem w ten sposób praw konsumentów i w związku z tym zmieniły „strategię”, która obecnie polega na tym, że formalnie z powództwem występuje konsument,**

a w „tle” jest umowa, która reguluje przejęcie korzyści wynikających z potencjalnego korzystnego (zasadzającego na rzecz konsumenta) wyroku bez „formalnej” cesji – przypuszcza Wojciech Wandzel.

To by oznaczało, że firmy te próbują ukryć swoje zaangażowanie i sposób rozliczenia potencjalnych korzyści, który jest dla konsumentów w większości przypadków bardzo krzywdzący.

Obecnie wyroków nie ma wiele, ale pełnomocnicy kredytobiorców uważają, że wiele spraw rokuje na pozytywne zakończenie dla klientów.

— **W ponad połowie umów przekazywanych do analizy naszej kancelarii zauważamy wady, które mogą uprawniać do skorzystania z ochrony jaką daje sankcja kredytu darmowego** – mówi Katarzyna Wilk, radca prawny (Mędrecki Wilk i Wspólnicy Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych Sp. K.)

Odmienne doświadczenia ma mec. Wandzel, który podaje, że w sprawach prowadzonych przez niego uzyskał korzystne dla sektora bankowego rozstrzygnięcia w ponad 95 proc. spraw. Banki, publikujące statystyki dotyczące spraw SKD, również informują o przytłaczającej większości korzystnych wyroków.

CZEKANIE NA ORZECZENIA TSUE WSTRZYMUJE KREDYTOBIORCÓW

Karolina Pilawska, adwokat, partner w Kancelarii Prawnej Pilawska Zorski, mówi, że klienci często pytają o szanse na wygraną, a biorąc pod uwagę fakt, że orzecznictwo w tej materii jest dopiero w fazie rozwoju, ich obawy są zrozumiałe. **Wielu kredytobiorców decyduje się wstrzymać z podjęciem działań, co może być zgubne, zwłaszcza w przypadku kredytów i pożyczek gotówkowych, które dobiegają końca, gdyż kredytobiorca ma rok od wykonania umowy na zgłoszenie roszczeń o SKD.** Procesów może być coraz więcej, gdyż sprawy polskich kredytów złotówkowych stały się przedmiotem zainteresowania TSUE.

Obecnie TSUE zajmuje się szeregiem zapytań sformułowanych łącznie w sześciu sprawach dotyczących wykładni przepisów dyrektywy o kredycie konsumenckim w zakresie stosowania SKD.

Ważną kwestią jest również to w jakim zakresie sądy kierujące pytania do TSUE wyrażają zainteresowanie tematyką wykładni przepisów ustawy o kredycie konsumenckim.

Jak mówi Mikołaj Baczyński, radca prawny, już pobieżna lektura ostatnio zadanych pytań w sprawie SKD (przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XVIII Wydział Cywilny, sygn. akt XVIII C 1233/23) pozwala na założenie, że sąd zainteresowany jest m.in. tym w jaki sposób i jak szczegółowo bank powinien był poinformować kredytobiorcę o pobieranych kosztach związanych z udzieleniem kredytu.

— Skonstruowanie pytania w taki sposób pozwala na przyjęcie założenia, że sąd opowiada się za szeroką interpretacją przepisów dyrektywy o kredycie konsumenckim w zakresie stosowania SKD. Jeśli takie podejście podzieli TSUE, a następnie inne sądy można się spodziewać, iż kredytobiorcy tłumnie ruszą do sądu celem weryfikacji zawartych umów kredytowych – wskazuje.

WADY KONSOLIDACJI KREDYTU

Ostatnio coraz częściej klienci otrzymują od banków propozycje kredytów konsolidacyjnych, które są tańsze i pozbawione kontrowersyjnych zapisów. **Przyjęcie propozycji banku obniży raty, ale konsekwencją może być niemożliwość skorzystania z SKD i pełnomocnicy kredytobiorców podejrzewają, że celem tych propozycji jest uniemożliwienie klientom skorzystania z sankcji kredytu darmowego.**

— Nie jest przypadkiem, że banki zaczęły promować konsolidację – w ten sposób minimalizują ryzyko prawne

i finansowe związane z wadliwymi umowami kredytowymi, które mają w swoich portfelach – uważa mec. Piławska.

PO KONSOLIDACJI NOWA UMOWA ZASTĘPUJE STARĄ.

— Treść dokumentów umownych w zależności od banku lub okoliczności danej sprawy może się od siebie różnić, a przez to w inny sposób wpływać na roszczenia konsumenta. W związku z tym, nie można wykluczyć, że konsolidacja może ograniczyć możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń w oparciu o pierwotną, wadliwą, umowę – mówi mec. Wilk.

Dla skorzystania z sankcji kredytu darmowego, kluczowym jest złożenie oświadczenia w terminie jednego roku od wykonania umowy.

— Decydującą kwestią jest zatem ocena, czy konsolidacja powoduje skutek w postaci wykonania umowy w jej pierwotnym brzmieniu – tłumaczy mec. Wilk.

Jednak biorąc pod uwagę ciągle niezbyt duże szanse na wygraną sądową, klientom nie opłaca się nie przyjmować propozycji banku.

Mikołaj Baczyński uważa, że **niezależnie od tego czy dojdzie do zawarcia z bankiem porozumienia, nowej umowy kredytu czy ugody mającej na celu zastąpienie pierwotne wadliwych zapisów nowymi, już pozbawionych wad, zapisami, to kredytobiorca i tak będzie miał prawo do sądowej weryfikacji zawartej umowy kredytu.**

— Dokonując weryfikacji treści zawartej umowy czy nowej umowy, konieczne do ustalenia będzie to, jak przebiegała procedura zawarcia nowej umowy oraz jakie konkretnie informacje przekazane zostały kredytobiorcy zawierającemu taką umowę. A zatem analizie będzie poddane to, czy kredytobiorca otrzymał pełną informację o skutkach takiej umowy - tłumaczy Mikołaj Baczyński.

Opracowała: Regina Skibińska

Pierwotnie tekst ukazał się: Prawo.pl z dnia 05.11.2024